

PO SIÓDME

Wierze niezbiecie, że nauka prorocka Naszego Nauczyciela Mojżesza, niech odpoczywa w pokoju, jest prawdą i że jest on największym z Proroków, którzy byli przed nim i przyszli po nim.

We wszystkich hebrajskich tekstach religijnych po imieniu Mosze (Mojżesz) dodaje się obowiązkowo tytuł Rabbejnu (Nasz Nauczyciel) oraz niekiedy jeszcze zwyczajową formułę szacunku dla zmarłych alaw haszszalóm (niech odpoczywa w pokoju). To samo obowiązuje i w jidyszu (Mójsze Rebejnu ólewaszólem), jednak w języku polskim można bez uszczerbku dla wiary żydowskiej pisać po prostu Mojżesz.

Jak to już wyjaśniono w komentarzu do Artykułu VI, natchnieni mężowie Boży, poprzez których Bóg objawiał swą wolę narodowi żydowskiemu, zwą się Newiim (Prorocy). To, co ci Prorocy w imieniu Boga głosili, jest określane mianem newua (proroctwo, prorokowanie). Newua w znaczeniu teologicznym to nauka głoszona przez Proroka w imieniu Boga. Dlatego określenie newuat Mosze można tłumaczyć jako „nauka prorocka Mojżesza” lub „to, czego nauczał Mojżesz”.

Ikkar niniejszy wyróżnia Mojżesza spośród pozostałych 47 Proroków. Niezależnie od Artykułu VI powtarza, że nauka Mojżesza jest prawdziwa (amittit) i nazywa tego Proroka aw (ojcem) wszystkich Proroków, którzy byli przed nim i po nim, a więc tych wymienionych i tych nie wymienionych w Tanachu. W tradycyjnych przekładach jidyszowych do użytku w chede- rach wyrażenie aw lanneiim (ojciec Proroków) tłumaczono: der grester fun ale Newijem (największy ze wszystkich Proroków) i tak też zostało ono tu przetłumaczone.

W żydowskich podręcznikach do nauki religii podaje się tradycyjnie 4 następujące wyróżniki szczególnej pozycji Mojżesza wśród innych Proroków:

1) Do innych Proroków Bóg przemawiał za pośrednictwem Anioła Pańskiego. Tylko do Mojżesza przemawiał bezpośrednio, a nawet rozmawiał z nim panim el panim (twarzą w twarz, Szemót/Ks. Wyjścia 33, 11), pe el pe (z ust do ust, Bemidbar/Ks. Liczb 12, 18).

2) Newua (nauka prorocka) była przekazywana Prorokom we śnie lub w półśnie. Do Mojżesza

przemawiał Pan na jawie.

3) Inni Prorocy trudno znosili nadejście newua. Opanowywał ich strach, słabli i mdleli. Mojżesz rozmawiał z Bogiem jak z dobrym znajomym.

4) Newua nachodziła Proroków nieoczekiwanie, gdy tymczasem Mojżesz mógł kontaktować się z Bogiem, kiedy tylko chciał.

Przed Rambamem podawano również, że Mojżesza wyróżnia niezwykłość cudów, jakich był sprawcą. Rambam zadał sobie pytanie, czy gdyby on sam ze swoją obecną wiedzą wędrował wtedy z Mojżeszem przez pustynię, uznałby te cuda (rozpędzenie morza wiatrem wschodnim, manna z nieba, wytryśnięcie wody z kamienia) za wystarczający dowód na to, że Mojżesz jest przedstawicielem Jedyne Boga. Zgroza ogarnęła prawie cały ówczesny świat żydowski, gdy Majmonides odpowiedział na to pytanie przecząco (Hilchót Jesodej ha-Tora, 88). Zdolność czynienia cudów — głosił Majmonides — nie jest sama w sobie wystarczającym dowodem na to, że osoba nią obdarzona jest nosicielem newua i płynącego z niej posłannictwa. Tu w Egipcie pogańscy magowie pokazują za pieniądze niezwykle i niepojęte zjawiska, od których się kręci w głowie. A przecież, gdy przodkowie nasi uciekali z tego kraju pod wodzą Mojżesza, działali tu jeszcze więksi magowie, których cuda nasi przodkowie musieli widzieć lub o których musieli słyszeć. Mojżesz jest aw lanneiim, największym ze wszystkich Proroków — tłumaczył Rambam Żydom — bo za jego pośrednictwem dokonało się Mat- tan Tora (Nadanie Tory na górze Synaj). Święta Tora, jej niezwykłość i mądrość, jest przekonującym cudem nad cudami i najważniejszym dowodem pierwszeństwa Mojżesza wśród Proroków.

„Pamiętajcie o Torze Mojżesza, sługi mojego (Torat Mosze awdi)” — w imieniu Boga napominał Żydów Malachiasz, jeden z dwóch ostatnich Proroków (4,4). I Żydzi pamiętają do dziś i nazywają swoją narodową religię wyznaniem mojeszowym.

PO ÓSME

Wierzę niezbcie, że cała Tora, jaka znajduje się teraz w naszym posiadaniu, jest tą samą Torą, która została dana Mojżeszowi, niech odpoczywa w pokoju.

Torą nazywamy hebrajski tekst Humaszu czyli Pięcioksięgu Mojżesza i jego treść. Tłumaczenie tego terminu jako Zakon lub Prawo mija się z celem.

Tora zajmuje pozycję wyjątkową pośród świętych ksiąg żydowskich. Pozostałe księgi Biblii, tj. Księgi Prorockie i Pisma, a także księgi Talmudu (Miszna i Gemara) stanowią w rozumieniu teologii judaistycznej jedynie chelek Tora (częstkę Tory), tę część, którą Bóg odsłonił umysłowi ludzkiemu. Sens całej Tory zostanie odsłonięty dopiero po przyjściu Mesjasza. Tora nie jest bowiem tworem człowieka. Jest ona, jak mówi niniejszy Ikkar, netuna le-Mosze Rabbejnu (dana Mojżeszowi). Dawcą był sam Bóg podczas Mattan Tora. Dlatego każda litera w jej tekście jest ważna. Każdy zestaw liter, każde pozornie przypadkowe imię ma jakiś ukryty sens. Świadomość tego każe Żydom ogłaszać jako pasul (nieważny) każdy tekst Tory, w którym zmieniono choć jedną literę. Tekst taki nie jest poprawiany, lecz niszczonej w całości przez zakopanie lub spalenie.

Gdy mały żydowski chłopiec zaczyna po raz pierwszy pisać fragment Tory pod dyktando nauczyciela, mówi mu się, że to nie tylko nauczyciel dyktuje, ale tuż obok stoi niewidzialnie sam Mojżesz, porusza ustami wraz z nauczycielem i patrzy, czy mały „Tojre-szrajber” nie zrobił jakiegoś błędu. Nigdy żadne dzieci na świecie nie pisały swoich dyktand z większą uwagą i przejęciem od chłopców żydowskich przepisywujących Torę.

Tora została dana Mojżeszowi dla klal Israel, tzn. dla wszystkich Żydów, tych zgromadzonych wokół góry Synaj i tych, którzy się jeszcze nie narodzili. W żydowskiej literaturze religijnej panuje przekonanie, że w czasie Mattan Tora wszystkie dusze Żydów mających się kiedykolwiek narodzić były zgromadzone wokół góry Synaj i Mojżesz widział je. Z woli Najwyższego Tora jest własnością narodu żydowskiego i tylko on jest jej strażnikiem aż do przyjścia Mesjasza.

Ikkar Chet nakazuje wierzyć, że Tora, taka jaką ją znamy teraz, zachowała nie zmienioną postać od momentu Mattan Tora. Rambam uwiarygodnia ten dogmat, przedstawiając nigdy nie przerwane następstwo „nauczyciel — uczeń — nauczyciel — uczeń” od Mojżesza do Rawa Asziego, ostatniego z Amoraitów (redaktorów Gemary). Raw Aszi bar Symaj (352—427) reprezentuje czterdzieste pokolenie uczniów Mojżesza.

Żydów obowiązuje rokroczne przeczytanie całej Tory. W tym celu podzielono Torę na 54 fragmenty zwane paraszami. 54 paraszę odpowiadają 54 tygodniom żydowskiego roku przestępnego. W roku zwyczajnym trzeba w niektóre tygodnie czytać dwie paraszę. Czytanie Tory rozpoczyna się w miesiącu tiszri w pierwszą sobotę po Sukkót (Święcie Kuczek, Święcie Szałasów). Sobota ta nazywa się Szabat Bereszit i jest oznaczona w każdym żydowskim kalendarium. Różnica między Żydami religijnymi i niereligijnymi polega między innymi na tym,

że ci pierwsi czytają Torę głośno w synagodze, a ci drudzy — po cichu w domu. Warto więc tu przypomnieć podział Pięcioksięgu na parasze. Nazwa każdej paraszy to któreś z pierwszych słów rozpoczynających dany fragment:

Księga Rodzaju

(1) Bereszit: 1,1—6,8

(2) Nóach: 6,9—11,32

(3) Lech-lecha: 12,1—17,27

(4) Wajjera: 18,1—22,24

(5) Chajjej Sara: 23,1—25,18

(6) Toldót: 25,19—28,9

(7) Wajjece: 27,10—32,3

(8) Wajjiszlach: 32,4—36,43

(9) Wajjeszew: 37,1—40,23

(10) Mikkec: 41,1—44,17

(11) Wajjigasz: 44,18—47,27

(12) Wajechi: 47,28—50,26

Księga Wyjścia

(13) Szemót: 1,1—6,1

(14) Waerd: 6,2—9,35

(15) Bo: 10,1—13,16

(16) Beshallach: 13,17—17,16

(17) Jitró: 18,1—20,26

(18) Miszpatim: 21,1—24,18

(19) Teruma: 25,1—27,19

(20) Tecawwe: 27,20—30,10

(21) Ki-tissa: 30,11—34,35

(22) Wajjakhel: 35,1—38,20

(23) Pekudej: 38,21—40,38

Księga Kapłańska

(24) Wajjikra: 1,1—5,26

(25) Caw: 6,1—8,36

(26) Szemim: 9,1—11,47

(27) Tazrid: 12,1—13,59

(28) Mecord: 14,1—15,33

(29) Acharej-mót: 16,1—18,30

(30) Kedoszim: 19,1—20,27

(31) Emór: 21,1—24,23

(32) Behar-Sinaj: 25,1—26,2

(33) Bechukkotai: 26,3—27,34

Księga Liczb

(34) Bemidbar: 1,1—4,20

(35) Nasó: 4,21—7,89

(36) Behaalotcha: 8,1—12,16

(37) Szelach-lecha: 13,1—15,41

(38) Korach: 16,1—18,32

(39) Chukkat: 19,1—22,1

(40) Balak: 22,2—25,9

(41) Pinchas: 25,10—30,1

(42) Mattót: 30,2—32,42

(43) Masej: 33,1—36,13

Księga Powtórzonego Prawa

(44) Dewarim: 1,1—3,22

(45) Waetchannan: 3,23—7,11

(46) Ekew: 7,12—11,25

(47) Ree: 11,26—16,17

(48) Szoftim: 16,18—21,9

(49) Ki-tece: 21,10—25,19

(50) Ki-tawó: 26,1—29,8

(51) Niccawim: 29,9—30,20

(52) Wajjelech: 31,1—31,30

(53) Haazinu: 32,1—32,52

(54) Wezót-habberacha: 33,1— 34,12

Paraszę ostatnią (54) czyta się w święto Simchat Tora. (Radość Tory). Torę należy czytać po hebrajsku. Wprawdzie Bogu jest wszystko jedno, czy czytamy ją z wymową aszkenazyjską, czy sefardyjską, jednak duszom przodków naszych, którzy żyli w tym kraju, może to nie być obojętne. Ze względu na ich pamięć winno się w Polsce czytać Torę w wymowie tutejszej, aszkenazyjskiej, a nie w obcej im wymowie dawnych Żydów hiszpańskich i współczesnego państwa Izrael. Kto zaś wskutek zaniedbania ze strony swoich rodziców, z własnej opieszałości lub w wyniku okoliczności losowych nie zna leszón hakkódesz (świętego języka biblijnego) powinien czytać Torę w przekładzie na język, który zna najlepiej i niezwłocznie rozpocząć naukę języka świętego. Jeśli chodzi o przekłady Tory na język polski, to tłumaczenia protestanckie wszyscy kompetentni Żydzi uważają za bliższe oryginałowi od przekładów katolickich.

Stosunek Żydów do Tory ma charakter nie tylko doktrynalny i kultowy, ale również i osobisty, głęboko emocjonalny. Dlatego w świecie żydowskim jest rzeczą normalną i przyjętą pisanie i uczenie się wierszy lirycznych adresowanych do Tory. Przykładem może być choćby ten oto fragment wiersza jidyszowego, dobrze znanego dawnym uczniom chederów:

Tojre szejne, Tojre zyse bist a kwał fun frejd. Ale zachn zenen miese, a kejgn Dajne rejdn.

(Toro piękna, Toro miła, Tyś jest źródłem radości. Wszystkie rzeczy są niczym wobec Twoich słów.)

Ale dojres, ale cajtń derkwikstu di neszome. In di cores, in di nojtn bistu di nechome.

(Wszystkim pokoleniom we wszelkich czasach krzepisz duszę. W troskach i biedzie jesteś pociechą.)

PO DZIEWIĄTE

Wierzę niezbcie, że ta Tora nie będzie nigdy zamieniona i nie będzie innej Tory pochodzącej od Boga, niech Imię Jego będzie błogosławione.

Artykuł ten głosi, że Tora jest jedna, niezmienna, niewymienna i niepowtarzalna. Te cechy Tory wynikają z jej istoty i roli, jaką pełni w dziele stworzenia. Prorok Jeremiasz, mąż Boży obdarzony wielką newuą, przemawiając w imieniu Pana, wypowiedział jakby mimochodem następujące słowa: Im-ló writi jomdm walajla hukkiót szamajim waarec lo-samti (Jer. 33,25). Nieżydowscy bibliści nigdy nie rozumieli tych słów, ani nie potrafili ich właściwie przełożyć na swoje języki. Lecz Izraelici słuchający Proroka Jeremiasza rozumieli dobrze, co on ma na myśli i rozumienie to pozostało w tradycji żydowskiej do dziś. Bóg przez usta tego Proroka powiedział Żydom ni mniej, ni więcej: „Gdyby nie moje Przymierze z wami, wypełniane dzień i noc, nie ustanowiłbym praw rządzących niebem i ziemią”, innymi słowy: „Gdybym miał nie stworzyć Tory, nie stwarzałbym i świata”. Tora była więc warunkiem koniecznym stworzenia świata. Od dawien dawna Żydzi mówili i pisali, że bez Tory nie byłoby i świata, lecz dopiero Majmonides był tym myślicielem, który pojął dylemat Stwórcy przed aktem stworzenia świata. Tworzywem świata jest wieczna, niezniszczalna pramateria. Bóg zna jej właściwości i we wszystkich swoich planach tworzenia uwzględnia opór, jaki ona stawia. Wiedział z góry, że Jego najdoskonalszy twór, człowiek, nim dojdzie do zaplanowanej doskonałości, zacznie niszczyć siebie samego i inne twory swego Stwórcy. Będąc panem wszelkich wydarzeń w świecie, Bóg może łatwo przeciwstawić się człowiekowi, lecz byłoby to równoznaczne z ciągłym ubezwłasnowolnianiem człowieka. W ten sposób z kolei Stwórca niszczyłby sam swoje własne dzieło, gdyż człowiek ubezwłasnowolniony przestaje być człowiekiem. Oświecenie człowieka, pokazanie mu zasad życia w tym świecie, do których by sam nie doszedł przed własną zgubą, było warunkiem koniecznym powodzenia całego dzieła stworzenia. Tą nauką z zewnątrz świata jest właśnie Tora. Jako warunek konieczny jest ona częścią samego aktu tworzenia i bez niej świat by nie zaistniał. Dlatego w Talmudzie wielokroć mówi się, że „Pan stworzył Torę na długo przed dokonanymi dziełami” i że „świat na Torze stoi”.

Tora jest kompletną Nauką Bożą, jaką Stwórca uznał za konieczne objawić człowiekowi. Wszystkie pozostałe księgi Pisma Świętego i inne żydowskie księgi święte są chelek Tora (częścią Tory). To, co powie ludziom Święty Mesjasz, będzie w istocie również jedynie częścią Tory, tą częścią brakującą do zrozumienia całej Nauki Bożej. Dlatego mówimy, że Tora jest niezmienna i nie będzie nigdy zamieniona przez Boga na inną. Tak jak Bóg jest niezmienny, tak niezmienna jest i Tora — argumentują dawni Chachamim (Mędrzy Talmudu). — Nie będzie nigdy innego Stwórcy świata i nie będzie innej Tory.

Tora jest bezpośrednio adresowana do narodu żydowskiego, ale nie ulega wątpliwości, że w dalszej perspektywie jest ona skierowana do całej ludzkości. Aż do przyjścia Mesjasza naród żydowski jest jedynym prawowitym depozytariuszem Tory. Nie ma on obowiązku jej rozpowszechniania wśród innych narodów, propaguje ją jednak swoimi dziejami i życiem każdego Żyda. „Tora jest mądrością waszą, a rozum wasz jest przed oczyma ludów” — powiedział Mojżesz do Żydów (Deioario/Powt. Pr. 4,6).

Z faktu, że naród żydowski jest jedynym rzeczywistym depozytariuszem prawdziwej Tory, wynika podstawowy obowiązek religijny dla każdego Żyda: pozostać Żydem. Obowiązek ten spełnia się zachowując i przekazując swemu potomstwu: wiarę przodków (lub przynajmniej ich wiedzę religijno-filozoficzną), historię narodu żydowskiego oraz Ieszón hakkódesz (język starohebrajski). Dla Żydów aszkenazyjskich ważnym czynnikiem zachowania żydowskości jest znajomość i pielęgnowanie mamełoszn, tzn. macierzystego języka żydowskiego (jidysz) i literatury.

Zasada wiary głosząca, że nie będzie innej Tory pochodzącej od Boga, jest równoznaczna z twierdzeniem, że nie ma i nigdy nie będzie religii prawdziwszej od religii mojżeszowej. Uzasadnia to wielką niechęć, jaką żywią prawowierni Żydzi do Żydów przyjmujących chrześcijaństwo lub islam. Żyd może stracić wiarę w Boga i odrzucić wszelką religię, nie wolno mu jednak przechodzić na inne wyznanie, gdyż oznacza to równoczesną zdradę i religii, i narodu. Żyd-ateista jest w oczach wyznawców judaizmu jedynie Żydem błędzącym, który sam lub którego potomstwo może jeszcze powrócić do wiary przodków. Przechrzta zaś to coś znacznie gorszego, to meszummad czyli zaprzaniec i renegat. Stanowisko to nie ma jednak nic wspólnego ze stosunkiem Żydów religijnych do wszystkich chrześcijan. Żydzi nie mają absolutnie żadnych pretensji do ludów chrześcijańskich o to, że ludy te wyznają chrześcijaństwo, a nie judaizm.

W dawnych chederach uczniowie zadawali swym nauczycielom religii wiele dociekliwych pytań. Wcześniej czy później w każdej izbie chederowej padało następujące pytanie:

— Rebe, czy Stworzyciel nie gniewa się na chrześcijan za to, że oni oddają cześć boską temu Żydowi, Jezusowi z Nazaretu, niech odpoczywa w pokoju?

Rebe zazwyczaj odpowiadał tak:

— Czy Stworzyciel gniewa się na nich za to? Nie, nie gniewa się. On im to wybacza. Chrześcijanie nie są Żydami, oni nie zawierali przymierza z Panem i oni aż do przyjścia Świętego Mesjasza mogą wierzyć w to, co im się podoba.

Prawie zawsze jakiś mniej rozgarnięty uczeń wzdychał wtedy głośno:

— Chrześcijanie to mają dobrze!